

Szkoła podstawowa klasy VII–VIII

JĘZYK POLSKI

Scenariusz zgodny z podstawą programową
(Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej
z dn. 14 lutego 2017 r.)

Szkoła gimnazjalna

JĘZYK POLSKI

Scenariusz zgodny z podstawą programową
(Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej
z dn. 27 sierpnia 2012 r.)

Scenariusz z wykorzystaniem nowych mediów,
analizy tekstów kultury i czytania ze zrozumieniem (45 min)

O różnych sposobach walki z komunizmem w filmie *80 milionów* w reżyserii Waldemara Krzystka

Opracował: Tomasz Ptaszek



Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne - Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe
Licencja ta pozwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz
tak długo jak utwory zależne będą również obejmowane tą samą licencją.

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/legalcode.pl>

Projekt współfinansowany przez



POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ

Dofinansowano
ze środków
Ministra Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

 Fundacja Legalna Kultura
ul. Marszałkowska 84/92 lok. 121
00-514 Warszawa
e-mail: edukacja@legalnakultura.pl

Cele lekcji:

Uczeń:

- ✓ ćwiczy umiejętność czytania i analizy tekstu kultury z uwzględnieniem specyfiki medium (film fabularny)
- ✓ ćwiczy umiejętność wyszukiwania informacji w Internecie oraz ich selekcjonowania
- ✓ nabywa umiejętności potrzebnych do życia w społeczeństwie informacyjnym
- ✓ poznaje historię PRL-u
- ✓ ćwiczy czytanie ze zrozumieniem

Metody:

- ✓ praca z tekstami kultury
- ✓ czytanie ze zrozumieniem
- ✓ praca w grupach
- ✓ metoda „myślenia obrazami”

Środki dydaktyczne:

- ✓ karty pracy
- ✓ dostęp do Internetu
- ✓ rzutnik multimedialny/tablica interaktywna

Przygotowanie do lekcji:

Lekcję należy przeprowadzić po obejrzeniu filmu *80 milionów* w reż. Waldemara Krzystka. Wybrani przez nauczyciela uczniowie (lub ochotnicy) przygotowują informacje na temat twórczości reżysera.

Powiązanie z podstawą programową z języka polskiego:

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

2) porządkuje informacje w zależności od ich funkcji w przekazie,

6) określa wartości estetyczne poznawanych tekstów kultury,

7) znajduje w tekstach współczesnej kultury popularnej (np. w filmach, komiksach, piosenkach) nawiązania do tradycyjnych wątków literackich i kulturowych.

IV. Samokształcenie. Uczeń:

1) rzetelnie, z poszanowaniem praw autorskich, korzysta z informacji,

6) rozwija umiejętności samodzielnej prezentacji wyników swojej pracy,

8) rozwija umiejętność krytycznego myślenia i formułowania opinii.

Powiązanie z podstawą programową z języka polskiego:

II. Analiza i interpretacja tekstów kultury. Uczeń zna teksty literackie i inne teksty kultury wskazane przez nauczyciela.

1. Wstępne rozpoznanie.

Uczeń:

1) opisuje odczucia, które budzi w nim dzieło;

2) rozpoznaje problematykę utworu.

Przebieg lekcji:

● FAZA WSTĘPNA

Wybrani uczniowie prezentują przygotowane w domu informacje o twórczości Waldemara Krzystka.

Krótką dyskusją pod kierunkiem nauczyciela na temat obejrzanego filmu. Można wykorzystać metodę „myślenia obrazami”. Polega ona na poszukiwaniu odpowiedzi na zadane przez nauczyciela 3 pytania:

1. Co wiesz na pewno?
2. Czego się domyślasz?
3. Czego jeszcze chciałbyś się dowiedzieć?

Uczniowie wyrażają własne i zebrane w mediach opinie na temat obejrzanego filmu. Nauczyciel informuje uczniów o kłopotach z klasyfikacją gatunkową tego filmu i małej popularności takiego rodzaju twórczości filmowej w Polsce. Wstępnie zostają ustalone następujące określenia: komediodramat, tragikomedia, połączenie komedii i thrillera. Można wykorzystać link do strony: <http://www.edukacjafilmowa.eu/tekst.php?id=7> (należy wcześniej otworzyć sobie konto użytkownika na stronie, podać adres email).

● FAZA REALIZACYJNA

Nauczyciel rozdaje **Karty pracy nr 1** (czas pracy: ok. 15 min)

Uczniowie demonstrują wyniki swojej pracy, które zostają porównane z zaprezentowanym przez nauczyciela modelem odpowiedzi.

Nauczyciel dzieli uczniów na grupy i rozdaje **Karty pracy nr 2** (czas pracy: ok. 10 min).

Można ewentualnie wyświetlić fragmenty filmu ilustrujące problem (np.: 00:51–00:55.; 00:85–00:88).

● FAZA PODSUMOWUJĄCA

Ustalanie możliwych odpowiedzi i wpisywanie ich w tabelę na tablicy (**Karta pracy nr 2**)
Uczniowie formułują wnioski na temat gatunkowych cech filmu i sposobów pokazywania w nim komunistycznego systemu. Stwierdzają, że o tragicznych i dramatycznych wydarzeniach można opowiadać środkami filmowymi przynależnymi również do komedii lub tragikomedii. Lekki ton nie umniejsza rangi tych wydarzeń a jedynie pokazuje je z innej perspektywy. Nauczyciel wypowiada opinię, że jest to rzadko stosowana metoda w polskim kinie, w którym przeważa ton powagi, patosu, eksponowanie martyrologii i tragizmu historii.

Zadanie domowe:

Dokonaj analizy wybranej sceny z filmu *80 milionów*, w której nastąpiło połączenie konwencji tragizmu z komizmem. Wyjaśnij, co można osiągnąć takim efektem? W którym tekście literackim poznanym w gimnazjum spotkałeś się z podobnym zabiegiem?

Karta pracy nr 1

Wojciech Sitarz *80 milionów Solidarności*

„Złodzieje” z Solidarności cz. I

W trzydziestą rocznicę powstania Solidarności warto przypomnieć, że tamten ruch to nie tylko Gdańsk. Dolnośląskie struktury związku były, w ocenie wielu, najlepiej zorganizowanym regionem w kraju. We Wrocławiu miała też miejsce najbardziej spektakularna akcja wymierzona w system komunistyczny.

We wrześniu wystartują we Wrocławiu zdjęcia do najnowszego filmu Waldemara Krzystka. Będzie on opowiadał o „kradzieży” 80 milionów złotych z kont dolnośląskiej Solidarności. Kinowa produkcja ma szansę przybliżyć całej Polsce historię, która po blisko trzydziestu latach obrosła w plotki, a jej obraz zamazał się w pamięci świadków tamtych wydarzeń. To także niepowtarzalna okazja, by przedstawić ją osobom, które są zbyt młode, by wiedzieć co Piotr Bednarz, Stanisław Huskowski, Józef Pinior i Tomasz Surowiec zrobili 3 grudnia 1981 roku.

Uczestnicy grudniowych wydarzeń zgodnie przyznają, że dzisiaj jest to ciekawa historia, jednak wówczas wszyscy, którzy mieli jakikolwiek związek z akcją, zapłacili za to wysoką cenę.

Początków historii wyprowadzenia 80 milionów trzeba szukać na szesnaście miesięcy przed akcją. Wówczas do strajkującego Gdańska dołączyli Dolnoślązacy. – We Wrocławiu odpowiednikiem gdańskiej Stoczni było MPK i zajezdnia przy Grabiszyńskiej. Stamtąd pochodzili pierwsi przywódcy dolnośląskiej Solidarności: Jerzy Piórkowski, Tomasz Surowiec i Władysław Frasyniuk – wspomina po latach Józef Pinior. (...)

Młody bankowiec

„Wrocław był przepętniony duchem wolności” – napisze po latach Norman Davies. Do NSZZ Solidarność wstąpiło ćwierć miliona wrocławian, w tym 86 proc. wszystkich zatrudnionych i aż jedna trzecia lokalnego aparatu partyjnego. W strukturach zaczął działać także Józef Pinior, wówczas świeżo upieczony absolwent prawa, który od grudnia 1978 roku pracował jako tłumacz w nowoutworzonym Dziale Operacji Zagranicznych wrocławskiego NBP. – Banki były wtedy szczególnym miejscem, które gromadziły elitę społeczeństwa. Pracowało tam dużo byłych ziemian, żołnierzy AK, a także przedwojennych komunistów – wspomina Pinior. – Mimo, że stałem w opozycji do tamtej ekipy, bo zorganizowałem w banku Solidarność, to mogę chyba powiedzieć, że mieli oni do mnie słabość. Zdobyte w trakcie pracy w NBP kontakty miały się później okazać zbawienne dla powodzenia akcji wyprowadzenia milionów. (...)

Robi się gorąco

W miarę rozwoju wydarzeń w kraju do związkowców dociera, że coraz bardziej realny jest konflikt z władzą. Postanawiają oni, że konieczne jest wyprowadzenie pieniędzy z konta na wypadek zablokowania funduszy. Pinior musi odłożyć do lamusa idealistyczne koncepcje reformowania Związku i skupić się na wariacie konfrontacyjnym. Jednak by przeprowadzić akcję potrzebna była zgoda prezydium.

– Wiedziałem, że w siedzibie Solidarności przy Mazowieckiej zainstalowane są podsłuchy. Wyciągałem więc kolejne osoby z prezydium na spacer, podczas których namawiałem ich do poparcia inicjatywy – wspomina przygotowania Pinior. Gdy przekonał już do swojego pomysłu potrzebną większość, sporządził datowany na 2 grudnia tekst uchwały, w której Zarząd Regionu zobowiązywał go do zabezpieczenia związkowego majątku.

Datę akcji Pinior wyznaczył na 3 grudnia, jednak dokładny termin znał tylko on. Nawet sami uczestnicy akcji poznali go dopiero dzień wcześniej. – Byłem chory ze zdenerwowania. Dostawałem szału, obawiając się, że nie zdążę wypłacić pieniędzy z banku. Budziłem się rano ze strachem, że wprowadzono stan wyjątkowy i związkowe fundusze zostały zablokowane – wspomina ostatnie dni przed akcją.

Ostatnie godziny

Na dzień przed wyprowadzeniem pieniędzy Pinior spotyka się z Jerzym Aulichem – dyrektorem V Oddziału NBP, w którym Solidarność miała swoje konto. – Ta akcja nie byłaby możliwa, gdyby dyrektor nam nie pomógł – przyznaje po latach. (...) W czwartkowy poranek Józef Pinior, Tomasz Surowiec i Piotr Bednarz spotkali się pod siedzibą Solidarności przy Mazowieckiej. Wsiadli do należącego do Surowca kawowego Fiata 125p i ruszyli do banku, to miał być bardzo długi dzień...

„Złodzieje” z Solidarności cz. II

Na dziesięć dni przed wprowadzeniem stanu wojennego czwórka wrocławskich opozycjonistów wyciągnęła z konta i ukryła 80 milionów złotych związkowych pieniędzy. Szczegółów tej bezprecedensowej akcji próżno szukać w podręcznikach historii.

Bednarz, Pinior i Surowiec wsiadli do kawowego Fiata 125p i ruszyli w kierunku V Oddziału NBP przy rogu ulic Ofiar Oświęcimskich i Kazimierza Wielkiego. Uczestnicy akcji znali cel podróży, jednak jak zdradza Pinior – nikt z nich nie domyślał się, że wyjmą prawie wszystkie fundusze Solidarności z banku.

Do banku przyjechali kilkanaście minut po godzinie 8. Pinior, mający na co dzień do czynienia z przepisami bankowymi, pomyślał o niemal każdym aspekcie. Kasjerka nie mogła odmówić wypłaty. Wyprowadzenie pieniędzy z kont nie było sprzeczne z prawem. – Obmyśliłem całą akcję tak, by nas nie wsadzono do więzienia za kradzież. Sztuka polegała na tym, że nie przekroczyliśmy przepisów PRL-u nawet na poziomie wewnętrznych instrukcji – tłumaczy do dziś zadowolony z siebie Pinior. (...) Ze względu na inflację i denominację trudno dziś ocenić wartość wyprowadzonych milionów. Jednak Pinior szacuje, że ich siła nabywcza odpowiadała dzisiejszemu 1 milionowi dolarów. Opozycjoniści wypłacili 80 z 94 milionów, którymi dysponowała dolnośląska Solidarność. Pozostawiona kwota miała posłużyć na uregulowanie koniecznych należności, które wynikały z codziennej działalności związku.

Duża suma

Akcja zaplanowana była do najmniejszego szczegółu, jednak o jednym Pinior nie pomyślał. Osiemdziesiąt milionów to duża suma – także fizycznie. Pieniądze nie zmieściły się do przygotowanych wcześniej toreb. Wówczas naczelniczka zaoferowała pożyczanie bankowych waliz. – To były utrzymane w przedwojennym stylu kufry z metalowymi okuciami, z których do dziś się zresztą nie rozliczyłem – przyznaje Pinior. (...) Ostatecznie banknoty o nominałach 500, tysiąca i 2 tysiące powędrowały po przeliczeniu do trzech toreb, które Bednarz i Surowiec umieścili w samochodzie. Następnie odjechali w kierunku Osobowic. (...) Z mojej wiedzy wynika że Służba Bezpieczeństwa parę godzin później dowiedziała się o akcji, ale najprawdopodobniej zlekceważyli informację. Wynika z tego, że bank wydał pieniądze, a dopiero po jakimś czasie ktoś musiał donieść służbom, że Solidarność wyciągnęła pieniądze – opowiada Frasyński.

Dachowanie

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami obok mostu Osobowickiego czekał swoim Fiatem 126p Stanisław Huskowski. Jednak na chwilę przed przyjazdem pozostałych opozycjonistów był on świadkiem wydarzenia, które mogło pokrzyżować całą akcję. Pech chciał, że na kilka minut przed przyjazdem pozostałej trójki, jeden z samochodów wpadł w poślizg, po czym, dachując, spadł z nasypu. Po chwili na miejsce zjechały zaalarmowane jednostki milicji i pogotowia. Na domiar złego Huskowski uświadomił sobie, że zapomniał dokumentów. By nie wzbudzać podejrzeń przeparkował samochód kilkaset metrów dalej.

Cała czwórka spotkała się w pobliżu cmentarza Osobowickiego. Tam zaczęli przepakowywać pieniądze do Malucha Huskowskiego. Jednak kolejny raz realizację planu utrudniła im ogromna ilość banknotów. By upchnąć walizy w samochodzie musiano wymontować koło zapasowe, a jedna z toreb powędrowała na tylne siedzenie. (...) Gdy stwierdzili, że nie mają „ogona” Huskowski zawrócił i skierował się na Ostrów Tumski. Gdzie czekał już na nich abp Henryk Gulbinowicz. (...)

„Złodzieje” z Solidarności cz. III

Akcja wyprowadzenia 80 milionów z kont dolnośląskiej Solidarności nie zakończyła się z chwilą zdeponowania pieniędzy u kardynała.

Gdy walizy z pieniędzmi leżały już bezpieczne w skrytce między arcybiskupią łazienką i gabinetem, Józef Pinior i Władysław Frasyński zaczęli planować dalsze posunięcia. Uczestnicy akcji nie byli pewni, co wie Służba Bezpieczeństwa. – W oknie naprzeciwko wejścia do mojej rezydencji, dzień i noc siedziała kobieta, która fotografowała każdą wchodzącą osobę – wspomina kardynał Henryk Gulbinowicz.

– W pierwszym okresie nie mogliśmy uruchomić pieniędzy, bo „czerwony” wiedział gdzie mogą być ukryte. Zanim dogadaliśmy technikę wybierania ich, minęły miesiące – wspomina Frasyński – (...) Wkrótce okazało się, że 3 grudnia był ostatnim możliwym momentem na przeprowadzenie akcji. W dziesięć dni później uczestnicy akcji ukrywali się w szpitalu przy pl. Pierwszego Maja (obecny Jana Pawła).

– Kiedy słuchaliśmy dekretu o stanie wojennym, Piotr Bednarz skrupulatnie notował, kto na ile pójdzie do więzienia. Śmiało się, że i tak na końcu będzie, że „za zdradę ojczyzny i organizowanie strajków kara śmierci”, co zresztą generał ogłosił. (...) Zaskoczona była też SB, gdy odkryła, że na

zablokowanym koncie brakuje sporej sumy. W sylwestrowym wydaniu „Gazety Robotniczej” pojawiła się pierwsza wzmianka o „kradzieży”. W kolejnych dniach rozpoczęła się nagonka, której pierwszą ofiarą stał się odwołany 11 stycznia dyrektor banku, Jerzy Aulich. (...) „Gazeta Robotnicza” grzmiąca z pierwszej strony: „gdzie się podziało 80 milionów?” i przez dwa tygodnie publikowała ustalenia śledczych oraz listy gończe. Do akcji przyłączył się też „Dziennik Telewizyjny”. (...)

(źródło: <http://wojciechsitarz.wordpress.com/80-milionow-solidarnosci/>)

1. Wymień nazwiska ludzi, którzy bezpośrednio lub pośrednio brali udział w akcji wypłacenia pieniędzy Solidarności z banku. Jakimi cechami musieli się oni wykazać?
2. Jaką rolę w przedsięwzięciu odegrał Józef Pinior?
3. Jaką wiedzę o tamtych latach można znaleźć w artykule Wojciecha Sitarza ?
4. Które wydarzenia pokazane w filmie znalazły swoje potwierdzenie w artykule?
5. Wskaż w tekście cechy stylu publicystycznego.
6. Jakie funkcje spełniają w artykule śródtytuły?

Model odpowiedzi do Karty pracy nr 1:

1. Bednarz, Huskowski, Piniór, Surowiec, Frasyński, Aulich, abp Gulbinowicz.
2. Poddał pomysł, obmyślił akcję, przygotował pracowników banku, wykorzystał swoją wiedzę i znajomości z okresu pracy w banku, nadzorował dysponowanie pieniędzmi w następnych miesiącach.
3. Rola związku Solidarność, działalność SB, podstuchy, inwigilowanie członków związku i duchownych, aresztowania, internowanie działaczy, stan wojenny, wyrzucanie z pracy, rola Władysława Frasyńskiego.
4. Rola inicjatora akcji, konspiracja, przebieg akcji, problemy z wielkością wypłaty, rola kościoła, topografia miasta Wrocławia, wyprowadzenie w pole SB.
5. Obrazowość, kolokwializmy, sensacja i rzeczowość, odwołania do faktów, prawdziwe nazwiska, wykorzystanie wypowiedzi uczestników opisywanych wydarzeń.
6. Porządkują tekst, wprowadzają, komentują, służą zaciekawieniu czytelnika.

Karta pracy nr 2

Uzupełnij obie tabele, wpisując w odpowiednie rubryki sceny z filmu i funkcje, które spełniają:

Cechy komedii	Sceny	Funkcje
Humor: postaci, języka, sytuacyjny.		
Happy end.		
Groteska, absurd.		

Przykładowe rozwiązanie:

Cechy komedii	Sceny	Funkcje
Humor: postaci, języka, sytuacyjny.	Odprawa w SB, scena zdemaskowania Sobczaka, akcja na cmentarzu.	Rozładowanie napięcia. Odbrażowanie postaci. Ośmieszenie wroga.
Happy end.	Zwycięstwo Solidarności. Zakończenie akcji.	Ukazanie zgodności z prawdą historyczną. Optymizm, pokazanie sensu zmagania z systemem.
Groteska, absurd.	Sceny w Kurii Biskupiej.	Stworzenie dystansu wobec wydarzeń. Pokazanie irracjonalnych aspektów komunistycznej ideologii i sposobów wcielania jej w życie.

Cechy thrillera	Sceny	Funkcje
Sensacyjna akcja.		
Napięcie (suspens), tajemnica.		
Groza, dramatyczne wydarzenia.		
Tragiczna historia w tle.		

Przykładowe rozwiązanie:

Cechy thrillera	Sceny	Funkcje
Sensacyjna akcja.	Pościg.	Poruszenie widza, wciągnięcie w akcję.
Napięcie (suspens), tajemnica.	Sceny w banku, rozmowa z dyrektorem banku.	Wzbudzenie emocji u widza.
Groza, dramatyczne wydarzenia.	Aresztowanie uczestników akcji, przesłuchanie, bicie.	Podkreślenie bohaterstwa uczestników akcji.
Tragiczna historia w tle.	Wprowadzanie stanu wojennego.	Przybliżenie wydarzeń sprzed lat, wzmocnienie autentyzmu opisywanych wydarzeń.

Proponowana bibliografia:

1. Hendrykowski M., *Słownik terminów filmowych*, Poznań 1994, s. 148, s. 304.
2. Paszyk B., *Słownik gatunków i zjawisk filmowych*, Warszawa 2010.

Fotografia ilustrująca:

http://foto.karta.org.pl/fotokarta/OK_004692.jpg.php.